

Oryginalny artykuł naukowy
Original article

Data wpływu/Received: **22.09.2019**

Data recenzji/Accepted: **19.11.2019**

Data publikacji/Published: **30.12.2019**

Źródła finansowania publikacji: **środki własne Autorki**

DOI: 10.5604/01.3001.0014.1036

Authors' Contribution:

(A) Study Design (projekt badania)

(B) Data Collection (zbieranie danych)

(C) Statistical Analysis (analiza statystyczna)

(D) Data Interpretation (interpretacja danych)

(E) Manuscript Preparation (redagowanie opracowania)

(F) **Literature Search (badania literaturowe)**

Iwona Gredka-Ligarska*

Nr ORCID: 0000-0002-9243-3158

ZASADY ODPOWIEDZIALNOŚCI SPRZEDAWCY PRZY SPRZEDAŻY FAŁSZYWEGO DOBRA KULTURY

WPROWADZENIE

Nabywanie dóbr kultury, dokonywane czy to przez muzea w celu wzbogacania zbiorów muzealnych, czy przez inne podmioty w celach estetycznych, kolekcjonerskich lub inwestycyjnych, nieodłącznie związane jest z ryzykiem pozyskania fałszyfikatu zamiast dzieła oryginalnego¹. Muzea znajdują się w nieco lepszej sytuacji,

* doktor nauk prawnych; Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Śląski w Katowicach.

¹ Więcej na temat fałszowania dóbr kultury zob.: D. Wilk, *Falszerstwa dzieł sztuki. Aspekty prawne i kryminalistyczne*, Warszawa 2015; A. Szczekala, *Falszerstwa dzieł sztuki. Zagadnienia prawnokarne*, Warszawa 2012; M. Trzciński, *Falszerstwo zabytku*, [w:] K. Zeidler (red.), *Leksykon prawa ochrony zabytków. 100 podstawowych pojęć*, Warszawa 2010, s. 64-67; M. Trzciński, O. Jakubowski (red.), *Przestępczość*

gdyż dysponują odpowiednim instrumentarium do zbadania obiektu pod kątem ewentualnych wad fizycznych, w tym fałszerstwa. Osobom fizycznym i prawnym pozostaje natomiast korzystanie z usług ekspertów rynku sztuki, wydających opinie w przedmiocie autentyczności danego dzieła². Opinie takie nie zawsze są trafne i rzetelne, ale godzi się zauważyć, że wadliwe zakwalifikowanie fałszywego obiektu jako oryginalnego dzieła może się zdarzyć także muzealnikom, historykom sztuki, konserwatorom i to nawet przy zachowaniu najwyższej staranności i z zastosowaniem możliwie najpełniejszej wiedzy oraz doświadczenia³. Fałszowanie dzieł sztuki i zabytków z wykorzystaniem coraz doskonalszych metod nie należy bowiem do rzadkości. Chociaż skala przestępczości polegającej na fałszowaniu dóbr kultury wymyka się statystykom policyjnym, to jednak specjaliści biją na alarm, podkreślając, że zjawisko fałszowania dóbr kultury narasta, jest trudne do opanowania i stanowi problem nie tylko rodzimego rynku sztuki, ale ma charakter międzynarodowy⁴. Fałszowanie dóbr kultury rozumiane jest jako podrabianie lub przerabianie tych dóbr z zamiarem wprowadzenia odbiorcy w błąd co do autorstwa dzieła⁵, a następnie celowe wprowadzanie falsyfikatów do obrotu⁶. W tytule artykułu oraz w jego treści posłużono się terminem „dobro kultury”⁷ jako pojęciem najszerszym,

przeciwko dziedzictwu kulturowemu. Diagnoza, zapobieganie, zwalczanie, Wrocław 2016; M. Trzciniński, *Z problematyki fałszowania zabytków i dzieł sztuki*, [w:] *Nauka i zabytki. Nauki ścisłe w służbie archeologii, ochronie zabytków oraz historii*, Warszawa 2008, s. 35-43; M. Trzciniński, *Wybrane aspekty prawno-karnej i kryminalistycznej problematyki fałszowania zabytków i dzieł sztuki*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki” 2008, nr 12, s. 329-338; J. Mróz, *Formy fałszerstw. Zniekształcanie i poprawianie dzieł sztuki*, „Cenne. Bezcenne. Utracone” 2002, nr 3, s. 20; J. Mróz, *Kopia, replika, fałszerstwo. Kilka uwag o naśladownictwie w sztuce (także powtórzonych)*, „Cenne. Bezcenne. Utracone” 2002, nr 2, s. 20; P. Ogrodzki, *Fałszerstwa dzieł sztuki. Niedoceniany problem rynku*, „Cenne. Bezcenne. Utracone” 2001, nr 2, s. 10.

² Zob. M. Dreła, *Odpowiedzialność kontraktowa za sporządzenie wadliwej opinii o autentyczności dzieła*, [w:] W. Kowalski, K. Zalaśńska (red.), *Rynek sztuki. Aspekty prawne*, Warszawa 2011, s. 125-138; N. Fyderek, *Eksperci rynku sztuki w Polsce – sytuacja prawna i praktyka*, [w:] W. Kowalski, K. Zalaśńska (red.), *Rynek sztuki...*, s. 107-124; P. Gwoździejewicz-Matan, *Ekspert muzealny? Aspekty prawne*, [w:] A. Jagielska-Burduk, W. Szafrąński (red.), *Kultura w praktyce. Zagadnienia prawne*, tom 3, Poznań 2014, s. 147-158; O. Jakubowski, J. Izdebski, *Status prawny eksperta rynku sztuki w regulacjach prawa administracyjnego*, [w:] A. Jagielska-Burduk, W. Szafrąński (red.), *Kultura w praktyce...*, s. 159-170; A. Jagielska-Burduk, D. Markowski, *Wokół ekspertyzy i ekspertów. Prawo i praktyka*, [w:] A. Jagielska-Burduk, W. Szafrąński (red.), *Kultura w praktyce...*, s. 171-189.

³ F. Wynne, *To ja byłem Vermeerem. Narodziny i upadek największego fałszerza XX w.*, przeł. E. Paniewicz, Poznań 2007, s. 1, 212-223, 253-260.

⁴ Zob. P. Ogrodzki, [w:] P. Ogrodzki (red.), *Ochrona i zabezpieczenie zabytków*, Warszawa 2005, s. 19.

⁵ J. Mróz, *Kopia, replika, fałszerstwo...*, s. 20.

⁶ P. Ogrodzki, *Fałszerstwa dzieł sztuki. Niedoceniany problem rynku*, „Cenne. Bezcenne. Utracone” 2001, nr 2, s. 10.

⁷ Termin „dobro kultury” po raz pierwszy wprowadzony został do polskiego systemu prawnego w ustawie z dnia 15.02.1962 r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach (Dz.U. 1962 nr 10, poz. 48, ze zm.; dalej jako u.o.d.k.m.). W art. 2 u.o.d.k.m. dobro kultury zdefiniowane zostało jako „każdy przedmiot ruchomy lub nieruchomy, dawny lub współczesny, mający znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na jego wartość historyczną, naukową lub artystyczną”. Z dniem 4.02.1997 r. tytuł ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach został zmieniony na: ustawa o ochronie dóbr kultury (dalej jako u.o.d.k.). Pod rządami obydwu ustaw, tj. zarówno u.o.d.k.m., jak i u.o.d.k. ochroną prawną objęte były wyłącznie te dobra kultury, które były jednocześnie zabytkami. Ustawa o ochronie dóbr kultury obowiązywała do dnia 16.11.2003 r.

obejmującym swoim zakresem zarówno dzieła sztuki, jak i zabytki. Jednocześnie w treści niniejszego opracowania w celu unikania powtórzeń użyto również terminów „dzieło sztuki”⁸ oraz „zabytek”⁹. Należy jednak pamiętać, że przytoczone terminy nie są synonimami.

Celem niniejszego artykułu jest przeprowadzenie pogłębionej analizy zasad cywilnoprawnej odpowiedzialności sprzedawcy w sytuacji, gdy przedmiotem świadczenia sprzedawcy stał się falsyfikat zamiast umówionego, oryginalnego dobra kultury. Prowadzone rozważania zmierzać mają do wskazania, jaki reżim odpowiedzialności jest optymalny z punktu widzenia interesów kupującego.

ŚWIADCZENIE WADLIWE A ŚWIADCZENIE *ALIUD PRO ALIO*

Aby odpowiedzieć na pytanie, jak kształtuje się odpowiedzialność sprzedawcy w przypadku zbycia falsyfikatu zamiast oryginalnego dzieła, w pierwszej kolejności należy ustalić, czy w razie sprzedaży falsyfikatu mamy do czynienia z wadą stanowiącą naruszenie zobowiązania, czy z niewykonaniem zobowiązania. Odpowiedź na to pytanie wcale nie jest oczywista. Problem dotyczy rozgraniczenia pomiędzy świadczeniem wadliwym, uruchamiającym odpowiedzialność z tytułu rękojmi,

Natomiast z dniem 17.11.2003 r. weszła w życie ustawa z dnia 23.07.2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2003 nr 162, poz. 1568, ze zm.; dalej jako u.o.z.o.z.). W u.o.z.o.z. ustawodawca całkowicie zrezygnował z posługiwania się pojęciem „dobro kultury”, czyniąc przedmiotem ochrony wyłącznie zabytki. Po ponad dziesięcioletniej przerwie pojęcie „dobro kultury” powróciło do języka ustaw; zostało użyte w ustawie z dnia 20.02.2015 r. o rzeczach znalezionych (Dz.U. 2015 poz. 397; dalej jako u.r.z.), a poprzez u.r.z. ustawodawca wprowadził je zarówno do u.o.z.o.z. (rozdział 2a.), jak i do Kodeksu cywilnego (art. 169 § 3, art. 170 § 2, art. 174 § 2 oraz art. 223 § 4 Kodeksu cywilnego). Ustawodawca nie zdecydował się natomiast na wprowadzenie w u.o.z.o.z. definicji legalnej pojęcia „dobro kultury”, co w doktrynie zostało odnotowane i ocenione krytycznie (zob. I. Gredka, P. Gwoździewicz-Matan, *Cywilnoprawne skutki wpisu rzeczy do krajowego rejestru utraconych dóbr kultury*, PiP 2016, nr 10, s. 101-102).

⁸ Definicja legalna pojęcia „zabytek” zawarta została w art. 3 pkt 1 u.o.z.o.z. W myśl tego przepisu pod pojęciem zabytku rozumieć należy: „nieruchomość lub rzecz ruchomą, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”.

⁹ Dzieło sztuki nie jest kategorią prawną (zob. K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa – Kraków 2007, s. 62), lecz pojęciem z zakresu historii sztuki, estetyki oraz socjologii (zob. A. Gerecka-Żołyńska, *W kwestii definicji dobra kultury i dzieła sztuki*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 9, s. 104). Funkcjonują różne definicje tego pojęcia. Zgodnie z definicją sformułowaną przez Władysława Tatarakiewicza dzieło sztuki jest „(...) odtworzeniem rzeczy, bądź konstrukcją form, bądź wyrażeniem przeżyć, ale tylko takim odtworzeniem, taką konstrukcją, takim wyrazem, jakie są zdolne zachwycać i wzruszać” (zob. W. Tatarakiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 1976, s. 21). Według definicji sformułowanych przez innych autorów dzieło sztuki to: „wytwór człowieka powstały w określonej intencji, w którym widoczny jest zamiar artystyczny i który realizuje wartości estetyczne” (zob. M. Gołaszewska, *Zarys estetyki*, Warszawa 1986, s. 208) lub też: „dzieło sztuki stanowi niezależnej działalności ludzkiej, wyrażając wzniosłe i nieskrępowane marzenia, a można je tylko wtedy zobaczyć, gdy zostanie ono prowizorycznie izolowane od normalnego świata” (zob. H. Faccillon, *Vie des formes*, Paryż 1939, s. 6 i nast.). Jednocześnie należy podkreślić, że nie każdy zabytek jest dziełem sztuki, jak również nie każde dzieło sztuki wypełnia ustawowe znamiona zabytku (zob. M. Trzciniński, *Dzieło sztuki*, [w:] K. Zeidler (red.), *Leksykon prawa ochrony zabytków...*, s. 49).

a świadczeniem innego przedmiotu, które nie stanowi w ogóle wykonania zobowiązania¹⁰. Zagadnienie to podzieliło doktrynę i doprowadziło do sformułowania dwóch przeciwstawnych stanowisk. Jedna grupa autorów wyraziła pogląd, że świadczenie *aliud pro alio* stanowi przypadek niewykonania zobowiązania. Stwierdzono mianowicie, że nie jest możliwe zrealizowanie uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne, w sytuacji gdy sprzedawca dostarczył kupującemu inną rzecz, niż to wynikało z umowy (*aliud pro alio*). Świadczenie innego przedmiotu oceniane będzie wówczas przy zastosowaniu ogólnych przepisów o braku wykonania zobowiązań¹¹. Podobny pogląd zaprezentowała M. Dreła, odnosząc się już bezpośrednio do sprzedaży obiektu, który miał być dziełem sztuki, a okazał się falsyfikatem. Zdaniem tej Autorki najlepszym rozwiązaniem jest uznanie, że umowa sprzedaży dzieła sztuki w przypadku przeniesienia posiadania falsyfikatu nie jest w ogóle wykonana, ponieważ sprzedawca nie przeniósł na kupującego własności rzeczy będącej nośnikiem oryginalnego dzieła, a zatem sprzedawca nie zachował się zgodnie z treścią umowy. Takie rozstrzygnięcie – jak podkreśla M. Dreła – umożliwi kupującemu skorzystanie z uprawnienia do odstąpienia od umowy na podstawie art. 491 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny¹². Jeśli zatem dłużnik jest w zwłoce – a takim dłużnikiem, zdaniem M. Dreli, jest sprzedawca, który nie przeniósł na kupującego prawa własności oryginału dzieła sztuki – to kupujący powinien mu wyznaczyć odpowiedni, dodatkowy termin, a po jego bezskutecznym upływie może od umowy odstąpić na podstawie art. 491 § 1 k.c., a następnie żądać zwrotu świadczenia wzajemnego oraz naprawienia szkody doznanej z powodu niewykonania umowy sprzedaży. Ewentualnie kupujący może nie odstępować od umowy sprzedaży, lecz żądać wyłącznie odszkodowania na podstawie art. 471 k.c.¹³

¹⁰ F. Zoll, *Rękojmia. Odpowiedzialność sprzedawcy*, Warszawa 2018, s. 137.

¹¹ J. Jezioro, [w:] E. Gniewek; P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 1177. Agata Kozioł powołuje się na Juliana Jezioro i podziela jego pogląd. Zob. A. Kozioł [w:] M. Habdas, M. Fras (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, tom IV: *Zobowiązania. Część szczególna (art. 535–764[§])*, Warszawa 2018, s. 77. Podobne stanowisko zajęła M. Tulibacka, zdaniem której „W przypadku świadczenia innej rzeczy nie będzie można stosować odpowiedzialności z tytułu wady fizycznej rzeczy. Nie ma wtedy mowy o wadzie fizycznej w rzeczy stanowiącej przedmiot umowy. W takich przypadkach stosuje się przepisy o odpowiedzialności *ex contractu* na zasadach ogólnych. Zob. M. Tulibacka, [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część szczegółowa*, Warszawa 2017, s. 105. Zob. także: K. Żok, *Środki ochrony zamawiającego program komputerowy. Odpowiedzialność twórcy za usterki utworu*, Warszawa 2015, s. 134–135.

¹² Dz.U. 1964 nr 16, poz. 93, z późn. zm.; dalej jako k.c.

¹³ M. Dreła, *Cywilnoprawne konsekwencje niewykonania lub wadliwego wykonania umowy sprzedaży dzieła sztuki przez sprzedawcę*, [w:] W. Kowalski, K. Zalaśńska (red.), *Rynek sztuki. Aspekty prawne*, Warszawa 2011, s. 52 i nast. Autorka podkreśliła, że dokonując oceny tego, czy w przypadku sprzedaży falsyfikatu kupującemu przysługują roszczenia z tytułu rękojmi, należy mieć na uwadze okoliczność, że roszczenia z tytułu rękojmi przysługują wówczas, gdy sprzedawca wykonał umowę, tj. przeniósł na kupującego prawo własności przedmiotu sprzedaży, tyle że jakość tego przedmiotu nie jest odpowiednia. Natomiast w przypadku świadczenia innego przedmiotu, w miejsce umówionego, nie mamy do czynienia z taką sytuacją. Zob. M. Dreła, *Cywilnoprawne konsekwencje...*, s. 52 i 53.

Jak zasygnalizowano już wcześniej, w doktrynie zaprezentowane zostało również odmienne stanowisko, które problem rozgraniczenia pomiędzy świadczeniem wadliwym, uruchamiającym odpowiedzialność z tytułu rękojmi, a świadczeniem *aliud pro alio*, rozstrzyga w oparciu o doniosłość aktu przyjęcia świadczenia. F. Zoll wyjaśnia, że z chwilą przyjęcia świadczenia następuje wykonanie zobowiązania, a jeżeli przyjęte świadczenie nie odpowiada treści zobowiązania, pojawia się reżim odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania, w tym rękojmi¹⁴. Jak podkreśla, przyjęcie świadczenia przez kupującego (wierzyciela) nie jest bowiem jedynie czynnością faktyczną, lecz jest to także czynność prawna łącząca się z akceptacją przyjętego świadczenia. Skoro kupujący nie odrzucił świadczenia, oznacza to, że rzecz przeszła wstępną weryfikację z jego strony. W przeciwnym razie kupujący powinien był odmówić przyjęcia świadczenia. Autor ten zwraca uwagę na przyjęty w Kodeksie cywilnym wyraźny podział pomiędzy fazą pierwszą – powstania zobowiązania i przyjęcia świadczenia przez kupującego, a fazą drugą, która powstaje już po przyjęciu świadczenia. Wydanie rzeczy i przyjęcie świadczenia przez kupującego stanowi zatem podstawową granicę rozdzielającą odpowiedzialność z tytułu rękojmi i odpowiedzialność opartą na regułach ogólnych. Zdaniem F. Zolla trudno zatem byłoby przystać na to, że świadczenie *aliud pro alio*, które zostało przyjęte przez kupującego, może być dalej uważane za niewykonanie zobowiązania, a nie jedynie za wadliwe spełnienie świadczenia¹⁵. Reasumując, należy uznać, że reżim uprawnień przysługujących kupującemu determinowany będzie okolicznością, czy kupujący przyjmie świadczenie *aliud pro alio*, czy odmówi przyjęcia tego świadczenia.

W przypadku gdy przedmiot świadczenia z umowy sprzedaży jest niezgodny z umową, kupującemu przysługuje prawo do odmowy przyjęcia takiego świadczenia. Skuteczne wykonanie uprawnienia do odmowy przyjęcia świadczenia oznacza, że między stronami istnieje stan niewykonania zobowiązania. Skoro zatem świadczenie w ogóle nie zostało spełnione, to pojawia się reżim odpowiedzialności za zwłokę, natomiast przepisy regulujące odpowiedzialność z tytułu rękojmi nie znajdują tu zastosowania. Zastosowanie znajdzie natomiast art. 491 § 1 k.c., co oznacza, że kupujący będzie musiał wyznaczyć sprzedawcy dodatkowy, odpowiedni termin do spełnienia świadczenia, z zagrożeniem odstąpienia od umowy. Aby mogły być spełnione przesłanki zwłoki, opóźnienie musi jednak wynikać z okoliczności, za które sprzedawca podnosi odpowiedzialność, z tym że to sprzedawca musi wykazać, że opóźnienie wynika z okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Dla istnienia odpowiedzialności sprzedawcy znaczenie będzie mieć jednak nie tylko to, czy sprzedawca wiedział o wadzie, ale także to, że – sprzedawca, faktycznie nie wiedząc o wadzie – w sytuacji odmowy przez kupującego przyjęcia świadczenia i wyznaczenia sprzedawcy dodatkowego, odpowiedniego terminu do spełnienia świadczenia, nie spełnił ponownie niewadliwego świadczenia

¹⁴ F. Zoll, *Rękojmia...*, s. 138.

¹⁵ Ibidem, s. 138.

w trybie niezwłocznym. W przypadku zatem, gdy kupujący wyznaczył sprzedawcy dodatkowy termin, a sprzedawca dostarczył w terminie rzecz wadliwą, kupujący może nadal odmówić przyjęcia świadczenia. W konsekwencji, gdy upłynie termin, kupujący może od umowy odstąpić¹⁶. To samo dotyczyć będzie sytuacji, gdy sprzedawca w dodatkowym, odpowiednim terminie, wyznaczonym mu przez kupującego, w ogóle nie dostarczył kupującemu żadnej rzeczy. Odnosząc powyższe do przytoczonego już wcześniej poglądu M. Dreli, należy zatem stwierdzić, że art. 491 § 1 k.c. istotnie znajdzie zastosowanie, ale tylko w takich stanach faktycznych, w których kupujący odmówi przyjęcia świadczenia. Przywołując w tym miejscu praktykę muzealną polegającą na tym, że muzea zawsze kiedy tylko jest to możliwe starają się wejść w posiadanie obiektu w celu poddania go gruntowym oględzinom, a dopiero po przebyciu tego etapu decydują ostatecznie o zawarciu umowy sprzedaży, należy stwierdzić, że analizowane tu zastosowanie art. 491 § 1 k.c. z pewnością nie będzie sytuacją częstą. Nie można również tracić z pola widzenia okoliczności, że w przypadku zjawiska fałszowania dóbr kultury nabywcy nie zawsze będą mieć realną możliwość skorzystania z uprawnienia do odmowy przyjęcia świadczenia. Może się bowiem zdarzyć, że nawet wnikliwe oględziny obiektu przeprowadzone przez specjalistów z muzeum lub niezależnych ekspertów rynku sztuki okażą się niewystarczające dla wykrycia fałszerstwa.

Natomiast w sytuacji przyjęcia świadczenia stanowiącego *aliud* F. Zoll stoi na stanowisku, że kupujący może wybierać pomiędzy zastosowaniem przepisów o wadach oświadczenia woli¹⁷ a reżimem rękojmi. Z jednoczesnym zastrzeżeniem, że co do zasady zastosowanie powinien znaleźć system rękojmi, natomiast możliwość zastosowania przepisów o wadach oświadczenia woli należy ograniczyć jedynie do

¹⁶ F. Zoll, *Rękojmia...*, s. 195 i 198. Co bardzo istotne, Autor ten podkreśla, że obowiązek świadczenia rzeczy niewadliwej nie wygasa wskutek wystąpienia niemożliwości usunięcia wady, nawet gdy wada ta polega na tym, że rzecz oznaczona co do tożsamości nie może z istoty spełniać wymogów, które ta rzecz powinna wykazywać. Redukuje to zastosowanie w omawianym przypadku art. 387 k.c. oraz przepisów o następczej niemożliwości świadczenia. Zob. F. Zoll, *Rękojmia...*, s. 200; Tenże, [w:] *System prawa prywatnego*, t. 6, 2014, rozdz. VI, Nb 284. Należy podkreślić, że wniosek taki jest bardzo istotny, ponieważ w przypadku świadczenia falsyfikatu zamiast dzieła oryginalnego, najczęściej będziemy mieć do czynienia właśnie z niemożliwością usunięcia wady przez sprzedawcę.

¹⁷ F. Zoll podkreśla, że uchylając się od skutków oświadczenia woli o przyjęciu świadczenia – zwołaniem się na błąd dotyczący treści spełnienia świadczenia rozumianego jako czynność prawna – kupujący osiąga inny rezultat niż w przypadku, gdyby uchylił się od skutków oświadczenia woli dotyczącego samej umowy sprzedaży. Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli o przyjęciu świadczenia nie prowadzi do unieważnienia umowy sprzedaży, ale do unieważnienia spełnienia świadczenia. Tak: F. Zoll, *Rękojmia...*, s. 139. Należy jednak uzupełnić, że F. Zoll dopuszcza także uprawnienie kupującego do uchylenia się od skutków oświadczenia woli dotyczącego samej umowy sprzedaży. Autor ten wskazuje mianowicie, że należy się opowiedzieć za rozwiązaniem dopuszczającym prawo wyboru po stronie kupującego między uprawnieniami wynikającymi z rękojmi a wadami oświadczenia woli, jednak z uszanowaniem zasadniczego rozstrzygnięcia, jakim jest prawo sprzedawcy do uzdrowienia świadczenia. Rozważania w tym zakresie F. Zoll przeprowadza m.in. na kanwie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26.01.2012 r. (III CZP 90/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 85), w której SN stanął na stanowisku, że kupującemu przysługuje wybór między uchyleniem się od skutków oświadczenia woli dotkniętego błędem a odstąpieniem od umowy na podstawie rękojmi. Zob. F. Zoll, *Rękojmia...*, s. 214-220.

skrajnych przypadków polegających na przyjęciu przedmiotu świadczenia o cechach całkowicie odmiennych od tych, które powinna mieć rzecz zgodnie z umową¹⁸. Ograniczenia sugerowane przez F. Zolla nie będą mieć jednak istotnego znaczenia dla przypadków nabycia sfałszowanego dzieła sztuki lub zabytku. W sytuacji świadczenia rzeczy stanowiącej fałszerstwo będziemy bowiem mieć do czynienia właśnie ze skrajnymi przypadkami, w których kupującemu w pełni przysługiwać będzie wybór pomiędzy odstąpieniem od umowy na podstawie rękojmi, a uchyleciem się od skutków oświadczenia woli dotkniętego błędem.

UPRAWNIENIA PRZYSŁUGUJĄCE KUPUJĄCEMU

Podsumowując dotychczasowe rozważania, uzasadnione wydaje się przychylenie się do stanowiska, w myśl którego dla ustalenia reżimu odpowiedzialności sprzedawcy – w przypadku świadczenia przedmiotu innego niż uzgodniony – decydujące znaczenie ma akt przyjęcia świadczenia. Konsekwencją takiego poglądu jest również stanowisko, że w razie przyjęcia świadczenia *aliud pro alio* – świadczenie falsyfikatu zamiast oryginalnego dzieła – kupującemu przysługuje uprawnienie do odstąpienia od umowy sprzedaży na podstawie przepisów o rękojmi lub, alternatywnie, uprawnienie do uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia woli dotkniętego błędem. Zaprezentowana kolejność uprawnień nie jest przypadkowa, albowiem dla kupującego optymalnym rozwiązaniem jest skorzystanie w pierwszej kolejności z uprawnień płynących z rękojmi, a dopiero w sytuacji gdy nie jest to możliwe, sięgnięcie do instytucji błędu¹⁹. W razie przyjęcia świadczenia *aliud pro alio* nie ma natomiast podstaw do stosowania instytucji zwłoki z art. 491 § 1 k.c.

Świadczenie *aliud pro alio* trudno byłoby uniwersalnie, tj. w odniesieniu do każdego przypadku, zakwalifikować jako całkowite niewykonanie zobowiązania. W praktyce mogą się bowiem zdarzyć sytuacje, w których w momencie zawarcia umowy sprzedaży dzieło rzeczywiście uznawane było za autentyczne i dopiero po jakimś czasie od zawarcia umowy sprzedaży wystąpiły okoliczności wykluczające autentyczność. Piotr Stec i Joanna Kozińska przywołują przykład obrazu *Mężczyzna w złotym hełmie*, który do połowy lat 80. XX w. uważany był za dzieło Rembrandta, a następnie – w wyniku przeprowadzonych badań – przekwalifikowany został na pracę jednego z jego uczniów²⁰. Postęp technologiczny otwiera przestrzeń dla nowych, bardziej zaawansowanych badań, które mogą ujawnić, że nabyty obiekt jest falsyfikatem. W przytoczo-

¹⁸ F. Zoll, *Rękojmia...*, s. 139 i 140.

¹⁹ Zob. I. Gredka-Ligarska, P. Gwoździewicz-Matan, W. Kowalski, *Umowy w działalności muzeów. Prawo cywilne. Prawo autorskie* (w druku).

²⁰ J. Kozińska, P. Stec, *Odpowiedzialność za wady dzieła sztuki po nowelizacji Kodeksu cywilnego*, „Santander Art and Culture Law Review” 2015, nr 1, s. 189 i 190.

nym przykładzie obrazu nie ma podstaw do zastosowania art. 491 § 1 k.c. Nie sposób byłoby bowiem przyjąć, że sprzedawca całkowicie nie wykonał zobowiązania, skoro w chwili zawarcia umowy sprzedaży rzecz – z obiektywnego punktu widzenia – nie była wadliwa i świadczenie tej rzeczy nie mogłoby być zakwalifikowane jako *aliud pro alio*. Kupujący może natomiast skorzystać z rękojmi, a jeżeli upłynął już termin do stwierdzenia wady, może powołać się na błąd co do treści czynności prawnej.

Poza przypadkami przedstawionymi powyżej, które występować będą raczej rzadko, analizie poddać należy także sytuacje typowe, czyli takie, w których od początku mamy do czynienia z falsyfikatem, a kupujący – pomimo zastosowanych środków badawczych – nie był jednak w stanie wykryć tej okoliczności na etapie oględzin, poprzedzających zawarcie umowy sprzedaży. Przyjęcie, że w takich stanach faktycznych mamy do czynienia z niewykonaniem zobowiązania i sięgnięcie do instytucji zwłoki z art. 491 § 1 k.c., wydaje się być dla kupującego mniej korzystne niż skorzystanie z przepisów regulujących odpowiedzialność z tytułu rękojmi. Instytucja zwłoki wiąże się bowiem z pewnymi ograniczeniami. Zwłoka zachodzi, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia w czasie właściwym z przyczyn, za które ponosi odpowiedzialność. Zwłoka stanowi domniemane ustawowo opóźnienie kwalifikowane dłużnika. Dla istnienia zwłoki decydujące jest, że niedotrzymanie terminu spełnienia świadczenia jest spowodowane okolicznościami, za które dłużnik odpowiada, natomiast niewystarczające jest to, że termin wykonania zobowiązania upłynął bezskutecznie²¹. Sprzedawca będzie zatem ponosił odpowiedzialność wyłącznie za uchybienie terminowi świadczenia oryginalnego dzieła wskutek okoliczności, za które odpowiada. Sprzedawca może tymczasem wykazać, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Sytuacja taka będzie mieć miejsce wówczas, gdy obiekt kwalifikowany uprzednio jako oryginalny, w wyniku przeprowadzonych badań zostanie pozbawiony tej kwalifikacji. Inne, częstsze przypadki polegać będą na tym, że sprzedawca może uchylić się od odpowiedzialności, wykazując, że dochował aktów należytej staranności; obiekt poddany został badaniom przy użyciu właściwych metod badawczych, a sprzedawca posiada i wydał kupującemu ekspertyzy zawierające wyniki przeprowadzonych badań, dokumenty potwierdzające proveniencję dzieła nie budzą żadnych wątpliwości i nawet przy dołożeniu najwyższej staranności sprzedawca nie mógł wiedzieć, że obiekt nie jest oryginalny.

Sytuacja prawna kupującego odstępującego od umowy sprzedaży na podstawie art. 491 § 1 k.c. nie jest zatem tak korzystna, jak mogłoby się wydawać. Warto natomiast przypomnieć, że podstawową cechą odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej jest zaostrenie jej w stosunku do ogólnych zasad dotyczących nienależytego wykonania zobowiązania. Odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękoj-

²¹ M. Gutowski, [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny*, tom II: *Komentarz. Art. 450-1088*, Warszawa 2016, s. 128.

mi ma bowiem charakter absolutny i obiektywny. Jest oparta na zasadzie ryzyka, a zatem w przeciwieństwie do odpowiedzialności uregulowanej w art. 471 i 474 k.c.²² – a także w art. 491 k.c. – obciąża sprzedawcę niezależnie od winy własnej sprzedawcy, jak również niezależnie od winy osoby, którą sprzedawca się posłużył. Sprzedawca odpowiada na podstawie rękojmi niezależnie od tego, czy spowodował wadę i czy o niej wiedział i nie może się z odpowiedzialności zwolnić. W celu dochodzenia odpowiedzialności sprzedawcy na podstawie przepisów o rękojmi, kupujący nie ma obowiązku wykazywania szkody, jaką poniósł, winy sprzedawcy, ani związku przyczynowego w jakiegokolwiek postaci. Obojętne jest również to, czy sprzedawca o wadzie wiedział lub czy mógł się o wadzie dowiedzieć. Jest to odpowiedzialność bezwzględna, której wystarczającą przesłankę stanowi ustalenie, że sprzedana kupującemu rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą²³ (rzecz niezgodną z umową). Elementem reżimu odpowiedzialności z tytułu rękojmi jest roszczenie odszkodowawcze uregulowane w art. 566 k.c. Uzupełnia ono uprawnienia powiązane z przedmiotem sprzedaży²⁴, polegające na możliwości żądania usunięcia wady, wymiany rzeczy na wolną od wad, obniżenia ceny albo złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Przyjmuje się, że przepis art. 566 k.c. w aktualnym brzmieniu reguluje wyłącznie odpowiedzialność odszkodowawczą sprzedawcy za szkodę, którą kupujący poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady. Jest to odpowiedzialność o charakterze absolutnym, niedopuszczająca ekskulpacji. Sprzedawca odpowiada nawet wówczas, gdy nie ponosi odpowiedzialności za okoliczności wywołujące szkodę. Ze względu na tak szeroko nakreślony zakres odpowiedzialności ogranicza się ona jednak tylko do ujemnego interesu umownego, czyli do szkody, którą kupujący poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady. Kupujący może w szczególności żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania, ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów²⁵. Katalog rodzajów szkody ma jednak charakter otwarty. Jak

²² E. Habryn-Chojnacka, [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny*, tom II: *Komentarz. Art. 450-1088*, Warszawa 2016, s. 394.

²³ E. Habryn-Chojnacka, [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 394. Zob. także: wyrok SN z dn. 5.03.2010 r., IV CNP 76/09, Legalis; wyrok SN z dn. 28.11.2007 r., V CNP 124/07, Legalis; wyrok SA w Warszawie z dn. 28.03.2014 r., VI ACa 1269/13, niepubl.; wyrok SA w Katowicach z dn. 5.03.2009 r., V ACa 484/08, OSA/Kat. 2009, nr 9, poz. 4.

²⁴ E. Habryn-Chojnacka, [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 462.

²⁵ E. Habryn-Chojnacka, [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 462. Autorka ta podkreśla, że w doktrynie nie ma wątpliwości co do tego, że szkoda w granicach ujemnego interesu umownego obejmuje szkodę rzeczywistą. Istnieją natomiast wątpliwości co do tego, czy obejmuje ona również utracone korzyści. W doktrynie przeważa stanowisko, zgodnie z którym dopuszczalna jest możliwość dochodzenia w ramach ujemnego interesu umownego także utraconych korzyści, ale tylko w szczególnych układach sytuacyjnych. Natomiast odmienne stanowisko prezentuje W. Czachórski, który uważa, że ujemny interes umowny ogranicza się wyłącznie do szkody rzeczywistej. Zob. E. Habryn-Chojnacka, [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 462; A. Brzozowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, tom II, Warszawa 2015, s. 254; J. Skąpski, [w:] *System prawa cywilnego*, tom III, cz. 2, Wrocław 1976, s. 148; C. Żuławska, *Ewolucja odpowiedzialności za jakość świadczenia*, [w:] E. Łętowska (red.), *Tendencje rozwoju prawa cywilnego*,

podkreśla E. Habryn-Chojnacka, znowelizowany przepis art. 566 k.c. wyraźnie oddzielił odpowiedzialność odszkodowawczą w ramach rękojmi od odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadach ogólnych. Przepis art. 566 § 1 zd. drugie k.c. przesądza o tym, że możliwość dochodzenia odszkodowania na podstawie art. 566 § 1 zd. pierwsze k.c. nie uchybia przepisom o obowiązku naprawienia szkody na zasadach ogólnych. Kupujący, który korzysta z uprawnień z tytułu rękojmi – a w tym również z przysługującego mu na podstawie art. 566 § 1 zd. pierwsze k.c. roszczenia odszkodowawczego – zachowuje także roszczenia odszkodowawcze za zasadach ogólnych. Roszczenia te mogą być realizowane niezależnie od uprawnień z tytułu rękojmi, jeżeli spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności na zasadach ogólnych (kupujący może dochodzić roszczenia odszkodowawczego na podstawie art. 471 k.c.). Jak zaznacza E. Habryn-Chojnacka, jest to uzasadnione w sytuacji, gdy dochodzone na podstawie art. 566 k.c. odszkodowanie w granicach ujemnego interesu umownego nie wyczerpuje wszelkiej szkody, a jednocześnie spełnione są przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej sprzedawcy na zasadach ogólnych²⁶. Warto również wspomnieć, że w doktrynie i w orzecznictwie występują odmienne poglądy co do zakresu odszkodowania dochodzonego na zasadach ogólnych w ramach dodatniego interesu. W orzecznictwie zakres tego odszkodowania ujmowany jest szeroko. Przyjmuje się mianowicie, że w granicach odszkodowania – oprócz różnicy w wartości rzeczy wadliwej i wolnej od wad – mieści się również roszczenie o skompensowanie skutków wzrostu ceny rzeczy, jeśli kupujący w ramach realizacji uprawnień z rękojmi zwrócił rzecz wadliwą, a następnie zamierza dokonać zakupu podobnej rzeczy, której cena jednak tymczasem wzrosła. Według ujęcia szerokiego należne kupującemu odszkodowanie powinno stwarzać mu realną możliwość nabycia takiej samej lub podobnej rzeczy. Chodzi bowiem o wyrównanie straty w postaci większego wydatku na nabycie – w miejsce wadliwej – rzeczy wolnej od wad, po upływie pewnego czasu wiążącego się ze wzrostem wartości rzeczy²⁷.

Odmienne stanowisko co do problemu wysokości szkody wyraził natomiast F. Zoll. Pogląd wyrażony przez F. Zolla odwołuje się bezpośrednio do przykładu świadczenia falsyfikatu zamiast oryginalnego dzieła sztuki. Autor ten stoi na stanowisku, że szkoda, którą w takim przypadku poniósł kupujący, wynosiłaby jedynie równowartość kosztów

Wrocław 1983, s. 261; Z. Gawlik, [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, tom III: Zobowiązania. Część szczególna, Warszawa 2014, s. 161-162; Z. Radwański, *Prawo zobowiązań*, Warszawa 1986, s. 81; M. Nesterowicz, [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem*, tom I-II, Warszawa 1989, s. 390. Odmienne: W. Czachórski, [w:] W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian (red.), *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 1994, s. 81.

²⁶ E. Habryn-Chojnacka, [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 463.

²⁷ E. Habryn-Chojnacka, [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 463. Zob. także przywoływane przez tę Autorkę orzecznictwo: uchwała SN(PSIC) z dn. 30.12.1988 r., III CZP 48/88, OSN 1989, nr 3, poz. 36; wyrok SA w Poznaniu z dn. 2.02.1994 r., I ACr 661/93, OSA 1995, nr 1, poz. 1. Jednocześnie Autorka ta powołuje się na pogląd wyrażony przez C. Żuławską, która stwierdza, że tak szerokie ujęcie odpowiedzialności odszkodowawczej sprzedawcy nie budziłoby zastrzeżeń jedynie wówczas, gdyby była to odpowiedzialność absolutna, podobnie jak odpowiedzialność z tytułu rękojmi. Zob. E. Habryn-Chojnacka, [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 463.

zawartej umowy. Oznaczałoby to, że jeśli chodzi o reżim odszkodowawczy, to kwota ta odpowiadałaby jedynie wydatkom związanym z kosztami zawarcia umowy oraz kosztami restytucji otrzymanych świadczeń. W zakresie roszczeń odszkodowawczych – zdaniem F. Zolla – kupującemu przysługiwałoby zatem jedynie roszczenie o naprawienie szkody w granicach ujemnego interesu umownego²⁸. Autor ten posłużył się następującym przykładem: „Można sobie wyobrazić sytuację, gdy strony zawarły umowę sprzedaży konkretnego obrazu wiszącego w galerii jako obrazu namalowanego przez znanego malarza, przy czym w rzeczywistości jest to jedynie falsyfikat. Można założyć, że cena obrazu tego autora wynosiłaby 100 tys. zł, gdyby to był oryginał. Wartość tego falsyfikatu wynosi 1 tys. zł. Kupujący zapłacił 60 tys. zł. W takim wypadku pojawia się pytanie: czy w świetle kryteriów wskazanych w art. 361 § 1 i 2 KC można przyjąć, że szkoda wynosi 100 tys. zł, a wynikający z art. 494 KC – obowiązek zwrotu 60 tys. zł, co oznaczałoby prawo do domagania się zapłaty 40 tys. zł. W takim wypadku problem jednak polega na tym, że obraz, który miał kosztować 100 tys. zł, nie istnieje, a wada wynika z wprowadzenia w błąd co do cechy obrazu wpływającej na jego wartość. Gdyby sprzedawca wywiązał się z obowiązków, powinien poinformować o rzeczywistym pochodzeniu obrazu, co spowodowałoby zapewne, że umowa nie zostałaby zawarta, a w każdym razie kupujący zgodziłby się na zapłatę o wiele niższej ceny”. W analizowany przypadku, zdaniem F. Zolla, szkoda, którą poniósł kupujący, odpowiada jedynie wydatkom związanym z kosztami zawarcia umowy oraz kosztami restytucji otrzymanych świadczeń. Kupującemu przysługuje zatem jedynie roszczenie o naprawienie szkody w granicach ujemnego interesu umownego. Zdaniem F. Zolla pogląd przeciwny, który zakłada, że odszkodowanie to powinno wynosić potencjalną wartość, którą mogłoby mieć świadczenie, gdyby zapewnienie sprzedawcy okazało się zgodne z prawdą, jest nie do przyjęcia. W uzasadnieniu zajętego stanowiska F. Zoll wskazuje, że nie jest w rzeczywistości możliwe ustalenie wartości czegoś, czego nie ma. Kupujący nie mógłby uzyskać takiego składnika majątku, a więc nigdy jego majątek nie osiągnąłby takiej wartości. Podobnie rzecz ma się w każdej sytuacji, gdy przedmiotem sprzedaży jest rzecz indywidualnie oznaczona i niezastępowalna, mająca nieusuwalną wadę. Jak wskazuje F. Zoll, „w takich wypadkach rzecz istnieje tylko w takiej postaci i kupujący nie uzyskałby rzeczy większej wartości”²⁹.

Z zaprezentowanym stanowiskiem F. Zolla nie można jednak w pełni się zgodzić. W szczególności nie można przyjąć, że w każdym przypadku rzecz nie istnieje i – w związku z tym – nie można określić jej wartości. Odnosząc powyższe do analizowanego w niniejszym opracowaniu przypadku nabycia falsyfikatu, należy podkreślić, że w praktyce mogą wystąpić dwa odmienne stany faktyczne. Po pierwsze, będą to przypadki wskazane przez F. Zolla, w których obiekt faktycznie nie istnieje, gdyż fałszerz – w oferowanym do sprzedaży obrazie – podrobił jedynie technikę i styl konkretnego artysty, który nigdy takiego obrazu nie namalował. Po drugie, możemy mieć do czynienia również z takimi

²⁸ F. Zoll, *Rękojmia...*, s. 183.

²⁹ Ibidem, s. 183 i 184.

przypadkami, w których nabywca wie dokładnie, co chce kupić, gdyż dany obraz jest znanym dziełem konkretnego artysty, posiada udokumentowane pochodzenie oraz istnieje w sensie rzeczywistym, tj. nie został unicestwiony w wyniku wojny czy pożaru, tyle tylko że sprzedawca nie jest w posiadaniu tego dzieła, a w każdym razie sprzedawca świadczył falsyfikat zamiast oryginału. Natomiast ustalenie wartości dzieła sztuki czy zabytku rzeczywiście może być utrudnione, ale w odniesieniu do dzieł, które nigdy nie były przedmiotem obrotu. Jeśli jednak w umowie sprzedaży strony umówiły się, że sprzedawca będzie świadczył na rzecz kupującego konkretny obraz X o konkretnym tytule Y oraz indywidualnych cechach, pochodzący wyłącznie od artysty Z, a sprzedawca dostarczył kupującemu inną rzecz, niż to wynikało z umowy (*aliud pro alio*), to na podstawie analizy rynku dzieł sztuki, a wskazując precyzyjnie, tego jak kształtują się ceny obrazów danego artysty, można określić, jakiej straty doznał kupujący. Jak wskazuje M. Dreła, strata polega na umniejszeniu wartości majątku kupującego o wartość oryginalnego dzieła sztuki, którego kupujący w rezultacie nie nabył³⁰. W tym miejscu warto także odwołać się do dominującego poglądu doktryny, który – na gruncie art. 494 k.c. – nakazuje przyjmować, że szkoda podlegająca naprawieniu obejmuje nie tylko uszczerbek powstały w majątku wierzyciela wskutek braku oczekiwanego świadczenia (majątek pomniejszony o wartość niespełnionego świadczenia wzajemnego), ale także utracony zysk, jak również koszty poniesione przez wierzyciela już po odstąpieniu od umowy³¹.

PODSUMOWANIE

Przeprowadzona analiza skłania do wniosku, że najkorzystniejszym rozwiązaniem dla kupującego jest skorzystanie w pierwszej kolejności z uprawnienia do odstąpienia od umowy sprzedaży na podstawie przepisów o rękojmi, a dopiero w sytuacji gdy nie jest to możliwe, sięgnięcie do instytucji błędu. Ujawnienie okoliczności, że nabyty obiekt jest falsyfikatem, może oczywiście nastąpić już po upływie terminu do stwierdzenia wady i w związku z tym kupującemu nie będą już przysługiwać uprawnienia z tytułu rękojmi. W takim przypadku i tak korzystniejsze dla kupującego pozostaje jednak powołanie się na błąd z art. 84 k.c. – oczywiście przy założeniu, że roczny termin od wykrycia błędu nie zostanie uchylony – niż wykorzystanie instytucji zwłoki z art. 491 § 1 k.c. Skorzystanie z instytucji błędu zabezpiecza

³⁰ Zob. M. Dreła, *Cywilnoprawne konsekwencje...*, s. 55.

³¹ Tak K. Zagrobelny, [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 844 oraz przywołana przez niego literatura; A. Klein, *Ustawowe prawo odstąpienia od umowy wzajemnej*, Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Wrocław 1964, s. 185 i nast.; W. Popiołek, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, wyd. 3, Warszawa 2002, s. 1165; Z. Radwański, *Zobowiązania*, Warszawa 2001, s. 280. K. Zagrobelny przywołuje także uchwałę SN z dn. 13.05.1987 r., w której SN przyjął, że „obowiązek sprzedawcy naprawienia szkody na podstawie art. 494 KC w zw. z art. 560 § 2 i art. 471 KC obejmuje także stratę wynikającą ze wzrostu ceny w okresie od dnia zapłaty przez nabywcę ceny do dnia zastępczego zaspokojenia się w drodze nabycia innej rzeczy tego samego rodzaju”. Zob.: uchwała SN(7) z dn. 13.05.1987 r., III CZP 82/86, OSN 1987, nr 12, poz. 189 z glosą M. Jędrzejewskiej, OSPiKA 1988, nr 6, poz. 135 i M. Nesterowicz, OSPiKA 1988, nr 6, poz. 135.

bowiem kupującego przed możliwością uchylenia się przez sprzedawcę od odpowiedzialności poprzez wykazanie, że sprzedawca nie ponosi winy. Przesłanka z art. 84 § 1 k.c., polegająca na wywołaniu błędu przez adresata oświadczenia woli, jest bowiem spełniona nawet wtedy, gdy wywołanie błędu miało charakter niezawiniony. Co więcej, w judykaturze i w doktrynie przyjmuje się, że działanie drugiej strony czynności prawnej nie musi być wyłączną przyczyną błędu składającego oświadczenie woli. Jak podkreśla J. Strzebińczyk, „wystarczy, że adresat współprzyczyni się do błędu (oferując np. kupującemu, niebędącemu znawcą, falsyfikat dzieła, w przekonaniu, że jest to oryginał)”³². W odniesieniu do sytuacji analizowanej w niniejszym opracowaniu wystarczająca – dla skutecznego uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu – będzie zatem okoliczność, że sprzedawca zapewniał kupującego o autentyczności obiektu³³.

Bibliografia

Literatura:

Brzozowski A., [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, tom II, Warszawa 2015.

Czachórski W., [w:] W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian (red.), *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 1994.

Drela M., *Odpowiedzialność kontraktowa za sporządzenie wadliwej opinii o autentyczności dzieła*, [w:] W. Kowalski, K. Zalańska (red.), *Rynek sztuki. Aspekty prawne*, Warszawa 2011.

Drela M., *Cywilnoprawne konsekwencje niewykonania lub wadliwego wykonania umowy sprzedaży dzieła sztuki przez sprzedawcę*, [w:] W. Kowalski, K. Zalańska (red.), *Rynek sztuki. Aspekty prawne*, Warszawa 2011.

Faccillon H., *Vie des formes*, Paryż 1939.

Fyderek N., *Eksperci rynku sztuki w Polsce – sytuacja prawna i praktyka*, [w:] W. Kowalski, K. Zalańska (red.), *Rynek sztuki. Aspekty prawne*, Warszawa 2011.

Gawlik Z., [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, tom III: *Zobowiązania. Część szczególna*, Warszawa 2014.

Gerecka-Żołyńska A., *W kwestii definicji dobra kultury i dzieła sztuki*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 9.

Gołaszewska M., *Zarys estetyki*, Warszawa 1986.

Gredka I., Gwoździewicz-Matan P., *Cywilnoprawne skutki wpisu rzeczy do krajowego rejestru utraconych dóbr kultury*, „Państwo i Prawo” 2016, nr 10.

³² J. Strzebińczyk, [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 223. Zob. także wyrok SN z dn. 12.10.2000 r., VI CKN 144/00, OSN 2001, nr 4, poz. 60.

³³ W przypadku sprzedaży dóbr kultury jako stosunkowo częste określić można sytuacje polegające na wydawaniu kupującemu przy sprzedaży certyfikatów, mających potwierdzić autentyczność nabywanego obiektu.

Gredka-Ligarska I., Gwoździewicz-Matan P., Kowalski W., *Umowy w działalności muzeów. Prawo cywilne. Prawo autorskie*, w druku.

Gutowski M., [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny, tom II: Komentarz. Art. 450-1088*, Warszawa 2016.

Gwoździewicz-Matan P., *Ekspert muzealny? Aspekty prawne*, [w:] A. Jagielska-Burduk, W. Szafrąński (red.), *Kultura w praktyce. Zagadnienia prawne*, tom 3, Poznań 2014.

Habryn-Chojnacka E., [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny, tom II: Komentarz. Art. 450-1088*, Warszawa 2016.

Jagielska-Burduk A., Markowski D., *Wokół ekspertyzy i ekspertów. Prawo i praktyka*, [w:] A. Jagielska-Burduk, W. Szafrąński (red.), *Kultura w praktyce. Zagadnienia prawne*, tom 3, Poznań 2014.

Jakubowski O., Izdebski J., *Status prawny eksperta rynku sztuki w regulacjach prawa administracyjnego*, [w:] A. Jagielska-Burduk, W. Szafrąński (red.), *Kultura w praktyce. Zagadnienia prawne*, tom 3, Poznań 2014.

Jeziro J., [w:] E. Gniewek; P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017.

Klein A., *Ustawowe prawo odstąpienia od umowy wzajemnej*, Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Wrocław 1964.

Kozińska J., Stec P., *Odpowiedzialność za wady dzieła sztuki po nowelizacji Kodeksu cywilnego*, „Santander Art and Culture Law Review” 2015, nr 1.

Kozioł A., [w:] M. Habdas, M. Frasz (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz, tom IV: Zobowiązania. Część szczególna (art. 535–7649)*, Warszawa 2018.

Mróz J., *Formy fałszerstw. Zniekształcanie i poprawianie dzieł sztuki*, „Cenne. Bezcenne. Utracone” 2002, nr 3.

Mróz J., *Kopia, replika, fałszerstwo. Kilka uwag o naśladownictwie w sztuce (także powtórzonych)*, „Cenne. Bezcenne. Utracone” 2002, nr 2.

Nesterowicz M., [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem*, tom I-II, Warszawa 1989.

Ogrodzki P., *Falszerstwa dzieł sztuki. Niedoceniany problem rynku*, „Cenne. Bezcenne. Utracone” 2001, nr 2.

Ogrodzki P., [w:] P. Ogrodzki (red.), *Ochrona i zabezpieczenie zabytków*, Warszawa 2005.

Popiołek W., [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz, tom I, wyd. 3*, Warszawa 2002.

Radwański Z., *Prawo zobowiązań*, Warszawa 1986.

Radwański Z., *Zobowiązania*, Warszawa 2001.

Skąpski J., [w:] *System prawa cywilnego*, tom III, cz. 2, Wrocław 1976.

Strzebińczyk J., [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2006.

Szczekała A., *Falszerstwa dzieł sztuki. Zagadnienia prawnokarne*, Warszawa 2012.

Tatarkiewicz W., *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 1976.

Trzciniński M., *Falszerstwo zabytku*, [w:] K. Zeidler (red.), *Leksykon prawa ochrony zabytków. 100 podstawowych pojęć*, Warszawa 2010.

Trzciniński M., *Dzieło sztuki*, [w:] K. Zeidler (red.), *Leksykon prawa ochrony zabytków. 100 podstawowych pojęć*, Warszawa 2010.

Trzciniński M., Jakubowski O. (red.), *Przestępczość przeciwko dziedzictwu kulturowemu. Diagnostyka, zapobieganie, zwalczanie*, Wrocław 2016.

Trzciniński M., *Z problematyki fałszowania zabytków i dzieł sztuki*, [w:] *Nauka i zabytki. Nauki ścisłe w służbie archeologii, ochronie zabytków oraz historii*, Warszawa 2008.

Trzciniński M., *Wybrane aspekty prawno-karnej i kryminalistycznej problematyki fałszowania zabytków i dzieł sztuki*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki” 2008, nr 12.

Tulibacka M., [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część szczegółowa*, Warszawa 2017.

Wilk D., *Falszerstwa dzieł sztuki. Aspekty prawne i kryminalistyczne*, Warszawa 2015.

Wynne F., *To ja byłem Vermeerem. Narodziny i upadek największego fałszerza XX w.*, przeł. E. Pankiewicz, Poznań 2007.

Zagrobelny K., [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2006.

Zeidler K., *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa – Kraków 2007.

Zoll F., *Rękojmia. Odpowiedzialność sprzedawcy*, Warszawa 2018.

Zoll F., [w:] *System prawa prywatnego*, tom 6, Warszawa 2014.

Żok K., *Środki ochrony zamawiającego program komputerowy. Odpowiedzialność twórcy za usterki utworu*, Warszawa 2015.

Żuławska C., *Ewolucja odpowiedzialności za jakość świadczenia*, [w:] E. Łętowska (red.), *Tendencje rozwoju prawa cywilnego*, Wrocław 1983.

Orzecznictwo:

Uchwała SN z dn. 26.01.2012 r., III CZP 90/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 85.

Wyrok SN z dn. 5.03.2010 r., IV CNP 76/09, Legalis.

Wyrok SN z dn. 28.11.2007 r., V CNP 124/07, Legalis.

Wyrok SA w Warszawie z dn. 28.03.2014 r., VI ACa 1269/13, niepubl.

Wyrok SA w Katowicach z dn. 5.03.2009 r., V ACa 484/08, OSA/Kat. 2009, nr 9, poz. 4.

Uchwała SN (PSIC) z dn. 30.12.1988 r., III CZP 48/88, OSN 1989, nr 3, poz. 36.

Wyrok SA w Poznaniu z dn. 2.02.1994 r., I ACr 661/93, OSA 1995, nr 1, poz. 1.

Uchwała SN (7) z dn. 13.05.1987 r., III CZP 82/86, OSN 1987, nr 12, poz. 189 z glosą M. Jędrzejewskiej, OSPiKA 1988, nr 6, poz. 135 i M. Nesterowicza, OSPiKA 1988, nr 6, poz. 135.

Wyrok SN z dn. 12.10.2000 r., VI CKN 144/00, OSN 2001, nr 4, poz. 60.

Streszczenie: W niniejszym opracowaniu przeprowadzono analizę zasad odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu zbycia fałszywego dzieła sztuki lub zabytku. W części wprowadzającej zwrócono uwagę na zjawisko fałszowania dóbr kultury w celu wprowadzenia fałszyfikatów do obrotu, co w odniesieniu do zabytków stanowi przestępstwo fałszerstwa, zagrożone grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 (art. 109a ustawy z dnia 23.07.2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. nr 162, poz. 1568, z późn. zm.). W dalszej części opracowania zwrócono uwagę, że dla ustalenia zasad cywilnoprawnej odpowiedzialności sprzedawcy – w tym również sprzedawcy sfalszowanego dobra kultury – kluczowe znaczenie posiada rozgraniczenie pomiędzy świadczeniem wadliwym, uruchamiającym odpowiedzialność z tytułu rękojmi, a świadczeniem innego przedmiotu, które nie stanowi w ogóle wykonania zobowiązania. Podzielono pogląd, zgodnie z którym dla ustalenia reżimu odpowiedzialności sprzedawcy – w przypadku świadczenia przedmiotu innego niż uzgodniony – decydujące znaczenie ma akt przyjęcia świadczenia. Rozważania przeprowadzono z punktu widzenia interesów nabywcy sfalszowanego dobra kultury. W związku z tym wskazano, że dla kupującego optymalnym rozwiązaniem jest skorzystanie w pierwszej kolejności z uprawnienia do odstąpienia od umowy sprzedaży na podstawie przepisów o rękojmi, a dopiero w sytuacji gdy nie jest to możliwe, sięgnięcie do instytucji błędu uregulowanej w art. 84 Kodeksu cywilnego.

Słowa kluczowe: fałszowanie dóbr kultury, fałszerstwa na rynku sztuki, odpowiedzialność z tytułu rękojmi, świadczenie wadliwe, świadczenie *aliud pro alio*, uprawnienia kupującego

Terms of seller's liability for the sale of a false cultural object

Summary: This study includes analysis of the terms of a seller's liability for the sale of a false cultural object or monument. In the introductory part, attention was paid to the phenomenon of forging cultural objects with a view to marketing counterfeits, which, in reference to monuments, constitutes the offense of forgery threatened by fine, restriction of liberty or imprisonment up to 2 years (Art. 109a of the Act of 23.07.2003 on the protection and care of monuments, Dz. U. No. 162, item 1568, as amended). Further in the study, attention was drawn to the fact that for the determination of terms of civil law liability of a seller – including sellers of forged cultural objects – key importance attaches to the differentiation between defective performance, which triggers liability under statutory warranty, and provision of another object, which does not amount to performance of an obligation at all. Emphasis was put on the importance of the opinion that the decisive factor for the determination of the seller's liability regime in case of provision of an object other than agreed is the act of acceptance of performance. The considerations were made from the perspective of interests of a forged cultural object's buyer. As a result, it was indicated that for the buyer the optimal solution is to exercise, in the first place, the right to withdraw from the sale contract under the provisions on statutory warranty and, only where this is impossible, to invoke the construction of error, as defined in Art. 84 of the Civil Code.

Keywords: forging cultural objects, forgery on the art market, liability under statutory warranty, defective performance, performance *aliud pro alio*, buyer's rights